

Z dna piekieł – Dzwonnik z Notre Dame

Beata Maria Ty wiesz, jak wiele zalet mam
I być dumny mogę z moich cnót
Beata Maria O czystość duszy więcej dbam
Niż słaby i rozwiązły, ciemny lud
Więc wyjaw mi, Maryjo czemu ciągle widzę ją
A jej oczy drążą mnie na wskroś
Widzę, i czuję
Jej czarne włosy cudnie lśnią
Już nie wiem, czy to ja, czy obcy ktoś
Ten ogień Z dna piekieł
W mych żyłach czuję, drżąc
Czy może Człowiekiem
Najgorsza władać z żądz?
Ach, nie wiń mnie
(NIE WIŃ MNIE)
To nie ja, nie
(NIE JA NIE)
Cygańska dziewczka To nieszczęście na mnie śle
Ach, nie wiń mnie
Jeżeli Bóg
Silniejszym od człowieka Diabła zrobić mógł
Więc obroń mnie, Maryjo
Z tą czarownicą koniec zrób
Nie pozwól, żebym w męce tej miał żyć
I zniszcz Esmeraldę
Niech zazna ognia piekieł, lub
Ma kochać tylko mnie i moją być!
Panie sędzio, tak cyganka uciekła!
Co?
No nie ma jej nigdzie w katedrze, uciekła
Którendy?
Nie ważne!
Wynoś się ty ośle!
Znajdę ją
Chodź miałbym spalić cały Paryż
Ten ogień, nie czysty

To twój cyganko los
Ulegniesz to istniej
A nie to idź na stos
Racz miłościw być mnie
Maszy miłościw być mi
Musi moją być
Lub iść na stosssssss!!!!!!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych